

Czesław Brzoza, Żydzi Krakowscy w okresie międzywojennym.
Wybór dokumentów, Kraków 2015

Autor pracy jest wybitnym historykiem, pracownikiem naukowym Zakładu Historii Najnowszej w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jego zainteresowania badawcze skupiają się wokół problemów najnowszej historii Polski. Szczególne miejsce zajmuje w nich tematyka międzywojennego Krakowa i II wojny światowej. Wraz z Profesorem Andrzejem Leonem Sową jest autorem podręcznika akademickiego *Historia Polski 1918–1945* (Kraków 2006). Znany jest również z takich książek jak: *Reforma rolna w województwie krakowskim 1945–1948* (Wrocław 1988), *Polska w czasach niepodległości i II wojny światowej (1918–1945)* (Kraków 2001), *Kraków między wojnami. Kalendarium 28 X 1918–6 IX 1939* (Kraków 1998) czy *Posłowie polscy w parlamencie rosyjskim 1906–1917. Słownik biograficzny* (Warszawa 2001). Sporo miejsca w swoich badaniach poświęcił również tematyce żydowskiej, czego owocem są m.in. prace *Żydowskie partie polityczne w Polsce: 1918–1927 (wybór dokumentów)* (Kraków 1994) czy *Apteka w getcie krakowskim* (Kraków 2012). Biorąc pod uwagę także fakt, że profesor Czesław Brzoza jest członkiem¹ Komisji Historii i Kultury Żydów Polskiej Akademii Umiejętności, można stwierdzić, że niniejsza publikacja mieści się w głównym nurcie jego zainteresowań badawczych.

Celem, który założył sobie Autor, jak sam określa we wstępie pracy, była chęć przybliżenia „problematyki żydowskiego Krakowa w okresie międzywojennym” (s. 28). Szczególną uwagę zwrócił na rosnącą liczbę ludności żydowskiej w Krakowie i jej istotny wpływ na funkcjonowanie miasta w tym okresie. Dokonał takiej selekcji źródeł, aby objęły różne aspekty funkcjonowania społeczności żydowskiej. W ten sposób – poprzez ukazywanie podobieństw, różnic i skrajności – starał się przedstawić czytelnikowi pełen wachlarz postaw, czynów i działań Żydów. Przystępując do jej lektury musimy znać podstawowe

¹ Profesor Czesław Brzoza jest także członkiem Komisji do Oceny Podręczników Szkolnych oraz Historii Wojen i Wojskowości Polskiej Akademii Umiejętności.

pojęcia, orientować się we wcześniejszej historii i zdawać sobie sprawę z wagi poszczególnych spraw czy występujących na stronach książki nazwisk. Dla amatora, który sięga po tę lekturę, szczegółowa analiza tematu i niektórych dokumentów może być nieco skomplikowana. Przy korzystaniu z tego rodzaju publikacji, jakim jest zbiór dokumentów, niezbędna jest bowiem ogólna wiedza pozaźródłowa dotycząca tematu.

Jak sama nazwa wskazuje, publikacja stanowi zbiór dokumentów. Jej tytuł nastawia odbiorcę na historię tego narodu w międzywojennym Krakowie, lecz nie podkreśla ważności któregoś zagadnienia. Można przypuszczać, że praca ma na celu przybliżenie ogólnej wiedzy na temat wydarzeń lokalnych, krajowych i międzynarodowych. Tytuł określa również ramy geograficzne. Można je rozpatrywać w różnych aspektach. Pytanie, czy jest to wybór dokumentów o Żydach z zastrzeżeniem, że dokumenty te niekoniecznie w Krakowie musiały powstać, czy zbiór zamknięty i odnoszący się tylko i wyłącznie do Krakowa, zarówno tematem jak i miejscem powstania źródła? Możemy iść dalej i zadać kolejne pytanie – czy zebrane dokumenty prezentują charakterystykę tylko Żydów na poziomie lokalnym lub międzynarodowym czy owi Żydzi z Krakowa są także autorami tekstów o wydarzeniach politycznych, gospodarczych czy kulturalnych? Wydaje się, że bardzo ogólnie sformułowany tytuł może być mylący lub mało czytelny dla osób poszukujących konkretnych informacji.

Cezury chronologiczne Autor uściśla używając sformułowania „okres międzywojenny”, a więc wiemy, że omawiany temat mieścił się będzie w przedziale czasowym 1918–1939. Autor odchodzi od tej zasady tylko na początku pracy. Trzy pierwsze dokumenty: *Statut Gminy Izraelickiej w Krakowie*, *Statut Izraelickiej Gminy Wyznaniowej w Podgórzu* oraz *Regulamin i ordynacja wyborcza dla bożnic własnością Gminy Izraelickiej w Krakowie będących*, odnoszą się do przełomu XIX i XX. Zabieg ten tłumaczy koniecznością zaznajomienia czytelnika z zawartymi w nich przepisami, ponieważ z drobnymi modyfikacjami obowiązywały również w analizowanym w pracy okresie.

Zbiór zamieszczony w książce ilustruje wydarzenia na poziomie lokalnym, ogólnopolskim i międzynarodowym. Do tych ostatnich możemy zaliczyć teksty mówiące o problemie palestyńskim. Uderzająca jest liczba dokumentów poświęcona syjonizmowi. W dwudziestoleciu międzywojennym nurt ten przeżywał swój rozkwit, a wielu głównych działaczy syjonistycznych pochodziło właśnie z Krakowa, m.in. rabin Abraham Ojzasz Thon. Nic dziwnego, że autor zwrócił na to szczególną uwagę. Inne teksty ukazują ważne wydarzenia w życiu lokalnej społeczności. Możemy do nich zaliczyć reportaże o obchodach świąt religijnych, o obrazie życia Żydów, i panujących na Kazimierzu warunkach sanitarnych, ceremoniach pogrzebowych wybitnych działaczy żydowskich. Ważne miejsce w zbiorze zajmują teksty odnoszące się do funkcjonowania

różnych instytucji i organizacji. Wśród nich znalazły się takie stowarzyszenia, jak ŻKS „Makkabi”, organizacje akademickie czy komitety dobroczynności. Dominują jednak teksty o charakterze politycznym. W szczególności mamy do czynienia z dokumentami odnoszącymi się do akcji przedwyborczych na różnych szczeblach życia politycznego – do parlamentu, rady miejskiej, kahału czy na kongresy syjonistyczne, a wśród nich przemówienia żydowskich osobistości, poradniki wyborcze, obszernie listy kandydatów, opisy toczonych polemik i przebiegu wyborów. Osobne miejsce zajmują materiały odnoszące się do panujących w tym czasie stosunków polsko-żydowskich. Dotyczą one momentów kontrowersyjnych w dziejach obu narodów. W tej grupie dominują odezwy, oświadczenia i apele. Interesujące są zwłaszcza te dotyczące 1920 roku, kiedy w związku z wojną polsko-bolszewicką zarówno polskie władze wojskowe jak i Żydowska Gmina Wyznaniowa nawoływały do poparcia wysiłku wojennego. Jeszcze inny zgromadzony materiał stanowią wycinki prasowe.

Spośród prawie 400 dokumentów zamieszczonych w książce, udało mi się wybrać listę tych, które uznałam za najbardziej interesujące. Pierwszym kryterium, którym się kierowałam, były moje własne zainteresowania – w szczególności interesuje mnie kwestia syjonizmu i postać rabina Abrahama Ozjasza Thona. W przemówieniu, które wygłosił na wiecu zwołanym w związku z wyborami do Sejmu Ustawodawczego 8 stycznia 1919 roku, deklarował iż „stronnictwo syjonistyczne stoi na gruncie państwowości polskiej, państwowości zwartej i jednolitej i chce bronić spójności tego państwa” (s. 113). Zwrócił szczególną uwagę na problem traktowania Żydów jako grupy wyznaniowej, a nie narodowej, na konieczność zmiany takiego sposobu myślenia. Przyznanie się do narodowości żydowskiej nie powinno być przeszkodą do uzyskania praw obywatelskich w nowo odrodzonym państwie. Wiązało się to dla niego bezpośrednio z uzyskaniem przedstawicielstwa w instytucjach ustawodawczych i samorządowych, a także prawem do posługiwania się językiem hebrajskim w szkołach i urzędach. W swoim programie wyborczym dążył do uzyskania jak największej autonomii, jednocześnie deklarował, że „nie ma syjonisty, który by nie był wiernym obywatelem Polski” (s. 117). W innym zaś przemówieniu (s. 154) bronił nazwisk żydowskich, udowadniając, że dla podkreślenia patriotyzmu niepotrzebna jest zmiana nazwiska. Do końca swoich dni był aktywny politycznie – już po przeczytaniu spisu dokumentów wiemy, że był kandydatem do Sejmu Ustawodawczego, do Sejmu I i II kadencji, a także brał udział w wyborach do parlamentu w 1928 roku. W „Nowym Dzienniku” umieszczono jego charakterystykę kandydata na posła do Sejmu RP. Uważano go za „faktycznego przywódcę Żydostwa polskiego” (s. 242) i lokalnego ojca syjonizmu. Ceniono za oddanie sprawie żydowskiej, walkę o prawa Żydów, jego pracę naukową i dydaktyczną. Opis czynów i zasług podsumowano

stwierdzeniem: „bez mandatu dra Thona, który jest chlubą całego Żydostwa polskiego, [...] polityka żydowska w Polsce byłaby istotnie [...] nie do pomyślenia” (s. 245). Angażował się również w pracę na rzecz rozwoju syjonizmu i utworzenie żydowskiego państwa w Palestynie, czego przykładem mogą być wszelkie dokumenty odnoszące się do pracy Organizacji Syjonistycznej dla Galicji Zachodniej i Śląska. Bardzo obszerny dokument, zamieszczony w zbiorze, dotyczy relacji z pogrzebu rabina w listopadzie 1936 roku. Po lekturze tego tekstu zdajemy sobie sprawę, jak ważną postacią dla społeczeństwa żydowskiego w Polsce był Abraham Ozjasz Thon. Autor relacji krok po kroku wprowadza nas w nastrój i powagę uroczystości. Żydowskiego przywódcę żegnał wielki tłum ludzi. W ceremonii pogrzebowej wzięło udział około 30 000 osób (s. 456).

Przykładem ciekawego dokumentu jest *Syjonistyczny poradnik wyborczy przy wyborach do Sejmu Ustawodawczego*. W 13 punktach autor tego poradnika pomaga wyborcom przygotować się do głosowania. Oczywiście zachęca do głosowania na listę syjonistyczną. Nawołuje do jak najwcześniejszego oddania głosu, zabrania ze sobą wszystkich członków rodziny uprawnionych do głosowania, zachowania ostrożności i niepokazywania nikomu swojego głosu. Tak samo jak i dziś – głosujący musi mieć ze sobą dokument osobisty. Najciekawszy jest punkt siódmy, który pozwolę sobie przytoczyć w całości: „7. Przed lokalem wyborczym czekaj cierpliwie i spokojnie, nie daj się uprzedzić przez innych wyborców, którzy przyszli po Tobie. Nie zważaj na małe niewygody, ewentualny śnieg lub deszcz, pamiętaj o tym, że ten trud Twój jest drobny w stosunku do [trudu] braci Twoich przy wszystkich innych akcjach, gdy chodzi o dobro Żydostwa” (s. 124). Może gdyby współcześnie wyborców zaopatrywano w podobne poradniki, wybory cieszyłyby się o wiele większym zainteresowaniem, a przez to i lepszą frekwencją.

Niektóre dokumenty pozwalają poznać bliżej życie i nieznanne zwyczaje żydowskie. Jednym z nich jest doniesienie prasowe z października 1918 roku o ślubie na cmentarzu żydowskim. Z relacji dowiadujemy się, że Żydzi, aby zahamować epidemię hiszpanki, urządzili ślub dwóch sierot na grobie ostatniego zmarłego na tę chorobę. Na ceremonię przybyły tłumy, mimo iż gazety traktowały ten zwyczaj jako żydowski zabobon. W 1925 roku w „Głosie Narodu” ukazał się reportaż o dzielnicy żydowskiej. Autor opisuje Kazimierz jako dzielnicę zacofaną i zaniedbaną, stwierdza: „[...] wszystkie domy tu stojące nie widziały nigdy żadnych urządzeń nowoczesnych” (s. 209). Podkreśla, że na jej niewielkim obszarze stoi aż pięć zabytkowych bożnic i dwa cmentarze. Druga część artykułu poświęcona jest opisowi handlu na ulicy Szerokiej. Szczególną uwagę zwrócono na sposoby zdobywania towarów, które określone zostały jako „stosy nagromadzonej starzyzny” (s. 210). Relacja napisana jest w sposób

nieprzychylny. Dla autora cała dzielnica to same rudery i ruiny, a kupcy handlujący na placu to w większości ludzie nadużywający alkoholu.

Interesującym wydarzeniem w dziejach narodów polskiego i żydowskiego była wizyta prezydenta Ignacego Mościckiego w 1927 roku w dzielnicy żydowskiej. Z reportażu, który ukazał się w „Nowym Dzienniku”, wiemy, że mieszkańcy Kazimierza z szacunkiem przyjęli głowę państwa. Tłumy Żydów entuzjastycznie witały przybyłego gościa, oddając mu należyte honory. Przedstawiciele władz towarzyszący prezydentowi byli zaskoczeni takim przywitaniem, a pobyt na Kazimierzu został określony jako „najpiękniejsza manifestacja” (s. 231) na cześć prezydenta. Podczas oficjalnego spotkania z członkami rabinatu padały słowa, które dowodziły przymierza Żydów z narodem polskim, czego dosadnym przykładem może być końcowy okrzyk: „Najjaśniejsza Rzeczpospolita i Jej Prezydent niech żyją!” (s. 232).

Dokumentów wartych odnotowania jest znacznie więcej. Chciałabym zwrócić jeszcze uwagę na teksty, które ukazują nam relacje polsko-żydowskie. Zbiór dokumentów z roku 1923 jest prawie w całości poświęcony problemowi wprowadzenia na Uniwersytecie Jagiellońskim „*numerus clausus*”. Można je podzielić na głosy protestu przeciwko ustawie i poparcia dla niej. Przeciwnicy wprowadzenia postulatu w postaci zgrupowania młodzieży żydowskiej w związku „Żagiew” (asymilatorzy) tłumaczyli w proteście, że: „[...] odepchnięcie od kultury polskiej obywateli państwa polskiego innej religii lub narodowości jest dobrowolną rezygnacją z misji kulturalnej Polski [...]” (s. 181). Pomysł przyrównywali do nacjonalizmu i nienawiści rasowej. W dalszym ciągu dokumentu udowadniają, że argumenty za wprowadzeniem „*numerus clausus*” są niedorzeczne. Dla tych, których drzwi Uniwersytetu zostaną zamknięte, jedyną drogą zawodową będzie handel i przemysł, przez co znów narażą się na ataki nienawiści ze strony polskich przedsiębiorców. Nawoływali do tworzenia nowych katedr, co miało rozwiązać wypomniany problem braku miejsc i przepełnionych pracowni. Swój memoriał zakończyli słowami: „Do tych wszystkich [...] idzie wołanie nasze, aby nie dopuścili do samobójstwa polskiej myśli państwowej, do podsycania antagonizmów religijno-rasowych w obrębie państwa, do podeptania ideałów demokracji i zasad konstytucji” (s. 182). Kolejny dokument przedstawia rację drugiej strony. Uchwała Wydziału Lekarskiego UJ tłumaczy, dlaczego ograniczenie liczby słuchaczy jest tak ważne dla samej uczelni. Studenci poprzez zbyt małą liczbę miejsc w pomieszczeniach mogą skończyć studia niedostatecznie przygotowani do zawodu. Dla władz uniwersyteckich ograniczenie liczby studentów pochodzenia żydowskiego do 13% zabezpiecza „ilość miejsc należącą się naszej polskiej narodowości” (s. 182). Stwierdzono, że medycyna zaczyna być domeną Żydów, przez co „stan lekarski w Polsce zaczynał zatracać cha-

rakter polski, a nabierać coraz więcej znamion obcej naszej narodowości” (s. 182). Ponadto naród żydowski ma niski poziom etyki potrzebny do wykonywania zawodu i był od zawsze wrogiem Polaków, czego dobitnym przykładem był ich stosunek to tworzenia niepodległej Polski.

Przeglądając tytuły dokumentów z roku 1920 naznaczonego wojną polsko-bolszewicką zdajemy sobie sprawę, że oskarżenia władz uczelni o nieprzychylnym nastawieniu ludności żydowskiej były błędne. Wśród przedstawionych przez Autora materiałów spotykamy: *Apel Żydowskiej Rady Wyznaniowej o poparcie wysiłku wojennego*, *Rezolucję Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców poświęconą obronie państwa*, *Apel kobiet żydowskich o wsparcie działań wojennych* czy *Uchwałę prezydium Żydowskiej Rady Wyznaniowej w Podgórzu o poparcie wysiłku wojennego państwa*. We wszystkich czytamy o odwiecznym wrogu i wsparciu dla Ojczyzny. Żydzi jako obywatele państwa mieli obywatelski obowiązek wesprzeć wysiłek obronny nie tylko w walce, ale także poprzez zasilanie skarbu przez subskrypcje na pożyczkę państwową. Kobiety także zaangażowały się w pomoc walczącym „wedle swych sił i zdolności na tych wszystkich dziedzinach, na których pracować może kobieta” (s. 164).

Podstawa źródłowa książki opiera się przede wszystkim na wynikach kwerendy prasowej, a w dalszej kolejności na archiwaliach pochodzących z następujących instytucji: Archiwum Narodowego w Krakowie, Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego i krakowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Plan i efekt wykonanych kwerend należy ocenić pozytywnie. Przedstawione w książce dokumenty mają w większości charakter oficjalny. Zostały wytworzone przez kancelarię Gminy Żydowskiej, administrację państwową lub policję. Autor wspomina, że w przypadku kiedy nie odnaleziono jakiegoś dokumentu w archiwach czy bibliotekach, posiłkował się archiwami prywatnymi. Zaletą jest, że Autor do takich materiałów dotarł – wadą, że nie wskazał czytelnikowi, które pochodzą z takich kolekcji.

Kwerenda w prasie żydowskiej – „Nowym Dzienniku”, „Gazecie Żydowskiej”, „Gazecie Gminnej” i „Trybunie Narodowej” – pozwoliła na przedstawienie stosunku poszczególnych organizacji żydowskich do ówczesnych wydarzeń. Przede wszystkim organizacji syjonistycznych, bo taką orientację polityczną miał między innymi „Nowy Dziennik”. Z prasy pochodzą również wspomniane wcześniej reportaże. Szkoda, że autor nie zdołał dotrzeć do prasy hebrajskiej i w języku jidysz². Teksty pochodzą głównie z „Nowego Dziennika”,

² W okresie dwudziestolecia międzywojennego w języku polskim ukazywały się 34 tytuły, co stanowiło 52% ogółu wydawnictw żydowskich, Cz. Brzoza, *Materials towards the Bibliography of the Jewish Press in Cracow (1918–1939)*, [in:] *Bibliographies of Polish Judaica. International Symposium Cracow 5th–7th July 1988*, ed. K. Muszyńska, Cracow 1993, s. 71–111.

a jest to źródło prawie w całości zachowane i dostępne. Ciekawe byłoby też zestawienie prasy żydowskiej ukazującej się w Warszawie lub we Lwowie i jej głos w sprawach krakowskich, jeżeli o tym pisano. Autor tłumaczy, że na taki dobór źródeł wpłynęły dwa czynniki. Z jednej strony ich zachowanie i dostępność, z drugiej konieczność dokonania niezbędnej selekcji. Zrezygnowano z dokumentów, które w niewielkim stopniu odnosiły się do Żydów krakowskich.

Książka jest zbiorem wybranych źródeł i w tej kwestii autor spisał się znakomicie. Jako wybór nie musi uwzględniać każdego numeru wychodzącego pisma czy dokumentu. Istotne jest to co, autor uznał za ważne i warte odnotowania, dlatego też w tego rodzaju pracach mamy możliwość poznać pośrednio sposób doboru tekstów przez samego twórcę. Książka jest odpowiedzią na dzisiejsze tendencje w badaniu dziejów Żydów w Polsce. Ważne są już nie tylko monografie, ale też teksty źródłowe, pozwalające czytelnikowi na samodzielną ocenę. Bo przecież najbardziej twórcza jest właśnie praca ze źródłem. Podobną pracą jest monografia Rafała Żebrowskiego *Dzieje Żydów w Polsce. Wybór tekstów źródłowych 1918–1939*, lecz dotyczy bardziej ogólnej historii Żydów. Dzieło prof. Brzozy odnosi się do lokalnej historii Żydów, a temat krakowskiej społeczności żydowskiej w dwudziestoleciu międzywojennym nie został wcześniej opracowany i przez to zyskuje unikalną pozycję na rynku wydawniczym.

W zbiorze zastosowany został układ chronologiczny. O umiejscowieniu dokumentu decydowała data jego powstania, a nie publikacji. Problem występuje, kiedy źródło nie jest datowane. Autor wyjaśnia, że najczęściej z tego rodzaju trudnością można spotkać się analizując druki ulotne i plakaty przeznaczone do natychmiastowego rozkolportowania. Decydująca w tym przypadku jest analiza treści czy porównanie z innymi dostępnymi źródłami. Dopiero na jej podstawie można określić przybliżony czas powstania. Praca podzielona jest na następujące po sobie roczniki zaczynając od roku 1918 a kończąc na 1939. Wyjątek stanowią trzy pierwsze dokumenty, o których pisałam wcześniej. Najwięcej dokumentów odnosi się do dwóch pierwszych powojennych lat, później możemy zauważyć tendencję malejącą, do roku 1922 przypisane są tylko trzy teksty źródłowe, a do 1925 dwa. Sytuacja zaczyna się stabilizować od 1928 roku – do końca omawianego okresu liczba prezentowanych tekstów jest podobna. Z czego wynika tak duża rozbieżność ilościowa dla poszczególnych lat? W tym przypadku bez wyjaśnienia Autora możemy tylko domniemywać, czy jest to efekt szczególnych Jego zainteresowań konkretnymi okresami, czy braku źródeł.

W zastosowanej metodologii badań najważniejsze jest w tym przypadku podejście do źródła. I choć we wstępie pracy Autor tłumaczy pewne zabiegi estetyczne, przez co stara się ograniczyć do minimum ingerencję w tekst oryginału, to niestety nie podaje, na podstawie jakiej instrukcji wydawniczej doko-

nał edycji źródeł³. Wiemy, że przyjęto zasadę, zgodnie z którą zapis powinien odpowiadać aktualnym wymogom co do ortografii, gramatyki i interpunkcji. Dlatego też uwspółcześniono pisownię, nazwy organizacji, poprawiono i ujednolicono zapis nazwisk (oprócz tych, które pojawiają się w różnych formach), a także skrótów. Największą ingerencją zdaniem Autora była zamiana zapisu „żyd” lub „żydzi” małą literą na zapis z dużej. Poprawki i uzupełnienia do tekstu umieszczono w nawiasach kwadratowych. Przypisy do tekstu stosowano w przypadku, kiedy jakaś jego część mogła być niezrozumiała dla czytelnika, np. zniekształcenie tekstu oryginału, wyjaśnienie pełnej nazwy organizacji lub tłumaczenie fragmentów języka obcego. Podkreślenia w tekstach pozostawiono bez zmian.

W samej pracy niestety nie został uwzględniony materiał ikonograficzny. Jedynie na okładce mamy możliwość zobaczyć zdjęcie przedstawiające delegację żydowską na pogrzeb Juliusza Słowackiego w Krakowie ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego. Wydaje się, że był to celowy zabieg Autora, który całą uwagę chciał poświęcić właśnie dokumentom. W aneksie można było umieścić portrety działaczy żydowskich czy przykładową stronę tytułową „Nowego Dziennika”. Autor na taki zabieg się jednak nie zdecydował.

Trudno mówić w tym przypadku o stylu pisarskim Autora – bo jego słowa czytamy tylko we wstępie. Większość pracy, jaką wykonał, to edycja źródeł według zasad, o których wspominałam wcześniej. Każdy z dokumentów został czytelnie przedstawiony. Mamy wyodrębnioną kategorię główną czyli rok, a później również chronologicznie następują po sobie kolejne ponumerowane teksty. Spis treści znalazł się na początku, co ułatwia poszukiwania. Ogromnym plusem jest podanie źródła pod dokumentem, wyjątek stanowią dwa pierwsze dokumenty odnoszące się do statutów Gminy Żydowskiej. Nadto Autor zamieścił wykaz najczęściej używanych skrótów, słowniczek ważniejszych terminów oraz indeksy osób, miejsc i ważniejszych organizacji. Ogromna to zaleta publikacji.

Książka profesora Czesława Brzozy ma charakter uniwersalny. Każdy, kto sięgnie po tę lekturę, znajdzie dokument, który przyciągnie jego myśli i uwagę. Mimo iż Autor nie podał, z jakiej instrukcji edycji źródeł korzystał, dokumenty zebrane i opracowane są w rzetelny sposób, co daje jeszcze większą przyjemność korzystania ze zbioru. Autor dokonał ciekawej selekcji materiałów, czego dowodem mogą być chwytliwe tytuły dokumentów. Wykonana kwerenda jest

³ Np. *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX i początku XX wieku* Kazimierza Lepszego, *Edytorstwo źródeł historycznych* Janusza Tandemckiego i Krzysztofa Kopińskiego, *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku* Ireneusza Ihnatowicza, *Wydawanie drukiem źródeł archiwalnych. Metoda i technika pracy edytorskiej* Mariana Friedberga.

imponująca. Tego rodzaju publikacje są nam w Polsce potrzebne, gdyż jest ich stanowczo za mało. Książka oparta na zbiorze dokumentów jest lub może być dla badaczy pewnego rodzaju inspiracją, a dodatkowo również pomocą dydaktyczną, zarówno w zakresie nauk pomocniczych historii, jak i nauczania o tragicznych losach ludności żydowskiej zamieszkującej ziemie polskie.

Agata Lis